



**DANCER
BY
LEXXIE COUPER**

Tłumaczenie: Mísia1090

Jego penis był długi i gruby i oh, tak idealny.¹

- Naprawdę jesteś instruktorem tańca towarzyskiego?

Musi być jakieś wytłumaczenie na wygląd tego ciała przede mną, ale instruktor tańca? Odkąd to instruktorzy pojawiają się na bezludnej wyspie

¹ Ej, to co średnich rozmiarów nie może być już perfekcyjny? No dajcie spokój. Chyba umiejętności się liczą, prawda??

po katastrofie samolotu? W każdym bądź razie, odkąd instruktorzy tańca towarzyskiego mieszkają na bezludnej wyspie?

W zielonych oczach błyszczało rozbawienie, kiedy na mnie spojrzały.

- Tak – odpowiedział lekko szorstkim, ale bardzo głębokim głosem - Instruktor tańca. Ale nie byle jaki tancerz. Czterokrotny z rzędu mistrz Pan-Pacific.

Zaskoczenie zagościło na mojej twarzy, gdy ściągałam z siebie moką, obcisłą bluzkę. Wilgotny wiatr ucałował moje nagie piersi, a moja muszelka zwilgotniała. Cholera, byłam napalona. Kto by pomyślał, że kilka minut temu wywlokłam mój żalony tyłek z oceanu po mojej pierwszej próbie samotnego lotu? – Cztery lata!- zawołałam.- Imponujące.

Nadal nie byłam przekonana, że jest tancerzem tańca nowoczesnego, ale po tym jak jego język we władczy sposób rozgrywał francuski pocałunek w dół mojej szyi, sekundę po tym jak znalazł mnie zasapaną na pustej plaży, mógłby być kucharzem szybkich zamówień na Marsie, gdyby mnie to interesowało. Uratował mnie przed strasznymi myślami, iż rozbiłam się na odizolowanej, bezludnej wyspie. Oglądałam każdy odcinek „Lost” i wiem co się dzieje na odizolowanych, bezludnych wyspach po katastrofie samolotu. Zasługiwał na podziękowanie, porządne podziękowanie.

Dał krok w stronę miejsca, gdzie przysiadłam na pniu martwego drzewa, wtedy oh... tak zajebisty fiut w pełnym wzwodzie. To był, musiałam przyznać, najbardziej niesamowity męski dodatek jaki kiedykolwiek widziałam. Gruby, gładki i opalony, błyszczący głębokim kolorem miodu, który mógł uzyskać jedynie po opalaniu się na golasa. Jedynie poniżej główki przebiegała drobna blizna na ciele powstała po obrzezaniu, był mały srebrny pręcik uzupełniony dwoma srebrnymi małymi kuleczkami na końcach. I teraz powiedzcie mi od kiedy tancerze mają piercing na swoich fiutach.

Z następnym krokiem ten wspaniały fallus zawisł przed moją twarzą, już nie mogłam się powstrzymać, wyciągnęłam rękę i otoczyłam jego ciężar, jedną dłonią objęła nieowłosioną moszną podczas, gdy druga przebiegła po aksamitnej gładkości jego sztywnego członka.

– Kiedy opuścimy wyspę będziesz musiał pokazać mi parę filmów²-
wymruczałam spoglądając na niego spod wpół przymkniętych powiek.

Jedna ze stron jego ust wykrzywiła się w grymasie-uśmiechu. – Chcesz tak długo czekać? -Jego penis drgnął w mojej ręce. Raz. – Sądziłem, że lekcja tańca dopiero co ma się rozpocząć.

Moja myszka zacisnęła się, a nowa porcja wilgoci wypłynęła z niej.

Długie, pewne palce wplotły się w moje związane włosy.(Awaryjne lądowanie nie było adekwatne do tego co się działo)³ Dreszcz przebiegł w dół mojego kręgosłupa pomimo parnego gorąca, moje sutki zamieniły się w bliźniacze punkty. Oczywiście podobało mu się to co widział. Co było dla mnie całkiem przyjemne.

- Co robisz na wyspie?- zapytał manewrując swoją męskością, aż nie była ulokowana zaledwie kilka milimetrów od moich ust.

- To długa historia. – odpowiedziałam w najmniejszym stopniu zainteresowana opowiadaniem tego w tym momencie. Jego jądra zacisnęły się, gdy mój oddech omiótł gorące ciało.

- Hmm- palce w moich włosach lekko szarpnęły, przyciągając moją twarz bliżej tego oh.. tak perfekcyjnego penisu.⁴ – Opowiesz później.

Wtedy rozpoczęła się lekcja tańca.

² Chodzi o filmy z jego zawodów. Uwieczniony jego taniec.

³ Zabijcie mnie nie wiem po jaki ch** tu jest to wstawione.

⁴ No kur** szlak mnie zaraz trafi. Ona ma manię nie ma co.

Jest taki unikalny odpowiedni rytm dla ciała. Pociągnięcie. Ugryzienie.
Pociągnięcie. Ugryzienie. Moje usta zamknęły się na jego penisie, a język
kręcił się wokół jego trzonka. Wycofałam się lekko. W górę. W dół.
Pociągnięcie. Ugryzienie. Pociągnięcie. Ugryzienie.

Jego palce zawinęły się ciasno w moich włosach. Małutki srebrny pręcik
kolczyka poniżej główki miotał się po moich kubkach smakowych, dodawał
nowy wymiar obciążaniu jakiego jeszcze nigdy nie doświadczyła.
Zastanawiałam się jak ten kolczyk będzie drażnił w tą i z powrotem moja
cipkę, mokre rozciąganie przepłynęło przez moją pochwę, zdałam sobie
sprawę, że nie długo się tego dowiem. Kimkolwiek mój instruktor tańca-
Adonis był, stanie się czymś więcej niż tylko robieniem lodu na wyspie.
Obciążenie, 69, pozycja na piasku i może jakieś poprzytulanie się na wyspie
było czymś więcej.⁵ Ale może jednak to będzie tylko wzięcie do ust tak oh...
perfekcyjnego fiuta.⁶

Otoczyłam jego jądra, odległa część mojego umysłu zastanawiała się jak
pozbył się owłosienia.... Woskowanie? Elektroliza? Pęseta? Ale czy to ważne?
Prawdopodobnie byli bardziej aerodynamiczni w ten sposób. Może pomagało
mu to szybciej sunąć po parkiecie tańcząc walca.⁷

Cokolwiek jest tego powodem, podoba mi się. I pokaże mu jak bardzo dając
im lekki nacisk podczas, gdy uderzałam lekko w jego główkę koniuszkiem
języka. Jęknął, a ja się uśmiechnęłam.

- Możesz wyczuć tętno?- wyszeptał.

Czułam to. Rytm jego bioder i mojego języka był idealny. Nie było żadnej
muzyki wokół nas, ale istniała muzyka naszych ciał. Moja krew była
płynnym ogniem, pochwa zaciskała się na fiucie, którego tam nie było, ale

⁵ Mało wymagająca.

⁶ AAAAAAAAAAAAAAAAAA zabije kur**. Ona jest chora na umyśle, a ja dzisiaj nie mam do niej nerwów. Agr..

⁷ No kutwa pewnie bo w innym wypadku włosy tarzałyby mu się po podłodze jak tańczył. Ludzie !!!

wkrótce będzie. Jego jęki przyjemności wzmagaly mój żar, męskość wypełniła moje usta. Cholera to było niesamowite. Cudownie. To nowa religia, a ja jestem nawracającą się. Czy mogę usłyszeć alleluja? ⁸

Zassałam go - mocno. Zawsze miałam sekretną „brutalną fantazję”, a jeśli możesz przeżyć skrywaną fantazję po awaryjnym lądowaniu na tropikalnej wyspie i zostaniesz uratowana przez Adonisa-obrzezanego-instruktora tańca, kiedy mogłabyś zrobisz to później? Zassałam go ponownie, wkładając go dzięki temu głębiej. Jęknął i zatrzymał w miejscu poplątany bałagan moich włosów wypychając biodrami do przodu. Moja sperma wytrysnęła jak krem.⁹ Okey, więc on też miał brutalne fantazje. Świetnie.

Bez wcześniejszego uprzedzenia wstałam. Jego fiut wyslizgnął się z moich ust z charakterystycznym dźwiękiem, ale zanim mógł zaprotestować położyłam ręce na jego słodko wilgotnej klatce piersiowej, pchnęłam.

Potknął się cofając się, zaskoczenie zabłysło w jego oczach. Jego nagi tyłek uderzył z dźwiękiem „ooof” o wilgotną ziemię. Dzikie odgłosy wydobywały się z moich ust, gdy bez zbędnych wstępów usiadłam okrakiem na jego biodrach, zacisnęłam pięści w jego włosach i pocałowałam go dokładnie w momencie w którym zaczęłam nabijać się na jego fallusa.

Pamiętacie jak mówiłam jak jego penis jest idealny??¹⁰

Więc, sposób w jaki wyglądał nie może opisać tego jak się go czuło. O kurwa!
O kurwa mać!

Gruby obwód rozciągał mnie do możliwości. Mam na myśli do mojego limitu. Piekło i bolało, miałam ochotę krzyczeć w ekstazie. Uniosłam moje uda , wycofując się nieco, a malutki pręcik kolczyka poniżej główki drapał ścieżkę

⁸ Wiecie co?? To mnie obraża.

⁹ No to teraz obrzydziła mi krem.

¹⁰ Mentalnie już jest martwa, zadżgana przez jego idealnego/fantastycznego/perfekcyjnego penisa!!!!!!!!!!

na ściankach mojej pochwy¹¹ czułam się jak w niebie i piekle jednocześnie, byłam zachwycona. Chwyciłam mocniej jego włosy i zanurzyłam głębiej język w ustach tropiąc jego jęki zachwycającego „cierpienia”, ujeżdżałam ten stojący kolec dopóki nie byłam obolała.

Czułam jak mój orgazm powoli się budował we mnie. Każde jego pociągnięcie, każde penetrujące pchnięcie we mnie dodawało jeszcze więcej wilgoci wypływającej ze mnie. Jego jądra uderzały o mój tyłek ... rytmiczne uderzenia powodowały, że moje serce kuło, tętno wzrosło. Chciałam dojść.

Ale nie mogę sobie na to pozwolić. Nie teraz. Nie dopóki...

Oderwałam się od jego ust, gapiałam się w jego oczy płonące pożądaniem. Jego błyszczące usta były czerwone i opuchnięte. Moje sutki stwardniały. Dobrze wiedziały – tak samo jak i ja- gdzie te usta zmierzają.

Z płynną gracją i szybkością- instruktor tańca, pamiętacie?¹²- zakreślił do przodu biodrami powodując subtelne rozciąganie, schwytał ustami jeden z moich sutków.

Jego zęby zatopiły się w twardej jak skała brodawce, kiedy wykreślał i szczypał drugi guziczek. Jego fiut pompował we mnie nieustannie, a jądra obijały się o mój tyłeczek. Wszystko to z głębokim, wrodzonym tempie osoby, która rytm miała we krwi.

Czy ja wątpiałam w to kim jest? Ale ze mnie idiotka?¹³

Ujeżdżałam go przytrzymując jego głowę przy moich piersiach, nadziejąc się na jego drąga, rozkoszowałam się czystymi uczuciami zalewającymi moje ciało. Zaraz dojdę. O mój Boże!

¹¹ Tu jej trzeba przyznać to powinno być miłe.

¹² Trudno zapomnieć.

¹³ No nie będę zaprzeczać.

- Dochodzę!¹⁴

Słowa wypłynęły z moich ust w momencie kiedy moja pochwa zacisnęła się i wybuchła, orgazm uderzył we mnie gwałtownymi spazmami doprowadzając do dreszczy. Moja cipka pochłonęła go, dojąc i osuszając. Jego usta na piersi ssały mocno, ból i przyjemność tak się przeplatały, że nie mogłam prawie oddychać. Jezu! Co za wyśmienita lekcja tańca.

Głowa opadła, biodra zakołysały się, pochwa pulsowała, oczy świeciły dziko...

Zauważyłam samolot mojego instruktora latania krążącego nisko nad wyspą, podążając tą samą drogą , którą leciałam ja przed tym jak straciłam kontrolę nad samolotem. Pedantyczny drań śledził mnie!

Lekcja tańca dobiegła końca. Jestem uratowana.

Cholera!

¹⁴ Czego drzesz mor... się!